Nr. 229 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 8 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 211.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Na marginesie protokołu genewskiego

Na drodze do utrwalenia pokoju

Kraków, 6 października.

Tegoroczne obrady Ligi Narodów, zakończone jednogłośnem uchwaleniem słynnego protokółu w sprawie obowiązkowego arbitrażu z ewentualnemi sankcjami, w sprawie zabezpieczenia narodów przed nową wojną, a wreszcie w sprawie rozbrojenia, nie obeszły się wprawdzie bez silnych zgrzytów, mimo to jednakże unosił się nad niemi dobry duch zgody i wzajemnej ustępliwości. Pracowano bardzo pilnie nad szybkiem załatwieniem dzieła, najeżonego ogromnemi trudnościami. Dwunastu mężów stanu z dwunastu państw obradowało nad zawiłemi zagadnieniami protokółu, zwłaszcza nad sankcjami, a czternastu wybitnych prawników z czternastu narodowości pracowało nad ujęciem w formy jurydyczne postanowień o sankcjach karnych. A kiedy wreszcie przyszedł ostatni dzień plenarnych obrad Ligi Narodów, wszyscy odczuli jakby tchnienie uroczystego aktu. W sali posiedzeń zgromadzili się przedstawiciele 47 państw z całej kuli ziemskiej i wszyscy głosowali za przyjęciem protokółu.

Gdybyśmy nawet podzielali zdanie p. Zahlego, delegata duńskiego, że **nie należy oddawać się złudzeniu,** jakoby wojnom po wszystkie czasy kres położono i że należy tylko poprzestać na skromnej nadziei powolnego rozbrojenia się całego świata — to nawet wtedy praca Ligi Narodów nie byłaby bezowocną. Problem zapobieżenia o ile możności całkowitego wojnom znajduje się już od długiego szeregu lat na porządku dziennym rozmaitych kongresów i zgromadzeń pacyfistycznych. Bez względu na pesymistyczne czy optymistyczne stanowisko wobec tego problemu, każdy chyba przyzna, że po rozlicznych teoretycznych dociekaniach trzeba wreszcie podjąć próbę realną wcielenia w życie pokojowych pragnień narodów. Jeżeli się próba nie powiedzie nawet w zupełności, nic na tem nie stracimy. A jeżeli się powiedzie, choćby tylko częściowo, jakiż to będzie triumf zwycięstwa sprawiedliwości nad przemocą! — Samo zerwanie z apoteozą wojny i potępienie krwawych zapasów jest już pewnym postępem.

Ale uchwalenie protokółu genewskiego przez Ligę Narodów jest dopiero pierwszym krokiem na drodze do ogólnej pacyfikacji. Zanim protokół otrzyma ważność ustawową w państwach, muszą rządy i parlament tych państw zgodzić się na jego ratyfikację. Nawiasem zaznaczamy, że także państwa, nie należące do Ligi Narodów, mogą przyjąć protokół i korzystać z jego przywilejów, oczywiście wykonując płynące z niego obowiązki. Naostatek zabierze głos konferencja rozbrojeniowa, która zbierze się w czerwcu roku przyszłego.

Będą jeszcze piętrzyć się liczne i wielkie trudności, nie tak łatwe do przezwyciężenia. Trzeba uzbroić się w cierpliwość, a przedewszystkiem w dobrą wolę. Delegaci muszą dokładnie i bezstronnie ocenić położenie każdego z państw i zabezpieczyć mu byt, w przeciwnym bowiem razie rozbrojenie tego lub owego państwa stałoby się dla niego grobem, wykopanym własnemi rękami. Podniósł to w toku obrad genewskich minister Skrzyński, a na ostatniem posiedzeniu Ligi delegat jugosłowiański, Kumanudi. Mimo to delegat angielski Henderson oświadczył w swojem końcowem przemówieniu, że protokół powinien być nie tylko mechanizmem do przeprowadzenia istniejącego porządku rzeczy, ale także do jego ewentualnej zmiany.

Oczywiście żadne trudności nie mogą zrazić delegatów, lecz przeciwnie muszą być dla nich bodźcem do tem większej pracy. Zdaje sobie z tego sprawę minister **Skrzyński,** który bawi w Paryżu i w sobotę miał z Herriotem długą konferencję w sprawie protokółu, a następnie udzielał informacyj przedstawicielom prasy francuskiej i polskiej.

P. Skrzyński — jak donosi P. A. T. — oświadczył, że powrócił z Genewy **w nastroju optymistycznym,** nietylko dzięki **uzyskanym rezultatom,** lecz również pod wrażeniem atmosfery **dobrej woli i solidarności międzynarodowej,** jaka tam panowała. Zgromadzenie Ligi uczyniło olbrzymi krok na drodze do urzeczywistnienia idei pokoju. Pozostają do zwalczenia jeszcze rozmaite trudności, które jednak Liga Narodów zdoła przezwyciężyć, dzięki wykazanej już przez siebie żywotności. Minister Skrzyński zakończył wywiad, wychwalając szlachetną pełną rozsądku nader wybitną rolę, jaką odegrała Francja w Genewie. „Jeżeli kiedykolwiek prawo zapanuje nad siłą", oświadczył minister, „to będziemy w znacznej mierze zawdzięczać to Francji".

Protokół genewski — zdaniem p. Skrzyńskiego — **posiada dla Polski olbrzymie znaczenie.** Oznacza on wejście Europy na nową drogę, gwarantującą pokój i w konsekwencji zabezpieczającą Polskę przed napadami na jej granice. Osobiście minister Skrzyński zapatruje się **optymistycznie** na rezultaty osiągnięte w Genewie. Polska i Francja adoptowały bez zastrzeżeń już na początku zgromadzenia. Zastrzeżenia mogą nadejść z każdej innej strony, **lecz nigdy ze strony Polski albo Francji.** Tym razem po raz pierwszy Polska wystąpiła nie w roli klienta przed zgromadzeniem **Ligi Narodów, ale stanęła na stopie równości z innemi narodami.** Tej okoliczności minister przypisuje atmosferę pojednawczą, która panowała w stosunkach delegacji polskiej z Czechami, a która to atmosfera spodziewać się pozwala rychłego rozwiązania spraw będących jeszcze w zawieszeniu między Polską a Czechosłowacją.

Radykalne rozbrojenie wszystkich państw

Z Berlina donoszą 4 bm.:

Na posiedzeniu komitetu światowego kongresu pokoju przyjęto jednogłośnie rezolucję, oświadczającą się **za radykalnem rozbrojeniem wszystkich państw,** z zachowaniem **jedynie sił policyjnych,** potrzebnych do utrzymania porządku wewnętrznego.

Kongres widzi najlepszy środek trwałego uspokojenia świata **w zniesieniu obowiązku służby wojskowej** drogą uchwalenia odpowiednich ustaw.

Kongres uznaje przyjęte przez 5-te zgromadzenie Ligi tezy w sprawie **określenia napastnika.** Obywatele państwa napadającego mieliby nietylko prawo lecz **obowiązek wypowiedzenia swemu rządowi, łamiącemu prawo, posłuszeństwa** w kwestjach obowiązków, związanych z wojną.

Na popołudniowem posiedzeniu światowego kongresu pokojowego przyjęto rezolucję przyznającą, że w sprawie **sądów rozjemczych i bezpieczeństwa** zrobiono w Genewie **niezaprzeczony postęp, nie stworzono jednak żadnej gwarancji pokoju.**

„Żadnych przywilejów i żadnych wyjątków"

Wspólna odpowiedź państw na memorjał niemiecki

Paryż, 6 października (AW) Członkowie delegacji francuskiej w Genewie oświadczyli, że państwa, reprezentowane w Radzie Ligi, **udzielą Niemcom na ich memorjał wspólnej odpowiedzi.** Wszystkie państwa podzielają stanowisko Francji, określone w znanym zwrocie Herriota: „**Żadnych przywilejów i żadnych wyjątków**". Oczywiście niektóre państwa, szczególniej Anglja mogą nieco inaczej rozumieć tę krótką i dosadną formułę.

Dni gabinetu Mac Donalda policzone

Paryż, 6 października (PAT). „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że **dni gabinetu Mac Donalda są policzone.** O ile — pisze dziennik — polityka Partji Pracy w sprawie odszkodowań była polityką większości narodu angielskiego, o tyle **pogląd Labour Party na sprawę zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych interesów Anglji, jest poglądem mniejszości.**

Angielska Izba gmin w przededniu rozstrzygnięcia o jej losach

Londyn, 6 października (AW). Położenie parlamentarne jest następujące: są dwa wnioski: konserwatywny i liberalny. Jeżeli wniosek **konserwatystów przejdzie,** to **gabinet Mac Donalda poda się do dymisji i rozpisze wybory na 15 listopada.** Jeżeli przejdzie wniosek **liberalny, wówczas gabinet nie ustąpi,** ale stronnictwo pracy zaproponuje takie zmiany w brzmieniu wniosku, które umożliwią rządowi pozostanie u steru a równocześnie zadośćuczynienie postulatom liberałów. W chwili obecnej jest rzeczą widoczną, że ani **konserwatyści ani stronnictwo pracy nie obawiają się wyborów i że tylko liberałowie dążą do odroczenia ich terminu.**

Odsłonięcie pomnika poległych na polach Ossowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. W dniu wczorajszym Warszawa **złożyła hołd swoim obrońcom, poległym na polach Ossowa.** Odsłonięto mianowicie pomnik w tem miejscu na cześć poległych w obronie Ojczyzny. Pod pomnikiem zgromadziły się oddziały 21 i 36 pp., baterja 28 pułku artylerji polnej, oraz organizacje społeczne. O godz. 11 przed poł. przybył premjer **Grabski,** marszałek Sejmu **Rataj,** marszałek Senatu **Trąmpczyński,** zastępca ministra spraw wojskowych gen. Majewski, przedstawiciele miasta itd.

Po odprawieniu nabożeństwa i kazaniu, wygłoszonem przez ks. posła Wyrębowskiego, **premjer Grabski dokonał odsłonięcia pomnika.** Pomnik jest w kształcie obelisku, z symbolicznym orłem, rwącym się do lotu. Pomnik został wzniesiony wśród mogił i nosi napis:

„14-go sierpnia 1920 r. 7-krotnie odparliśmy hordy bolszewickie i tu polegliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił".

Następują nazwiska poległych, w tej liczbie na pierwszem miejscu kapelan 26 p. p. ks. Ignacy **Skorupka.** Po przemówieniach okolicznościowych i odśpiewaniu roty, nastąpiła defilada **wojsk, które brały udział w bitwie pod Ossowem w r. 1920.**

Poseł Wasyńczuk żali się na Polskę przed sowietami

Warszawa, 6 października (AW) „Kurjer Poranny" donosi: Poseł ukraiński do Sejmu polskiego, **Wasyńczuk,** udzielił wywiadu sowieckiej agencji telegraficznej Rosta. Wasyńczuk uskarża się agencji wschodniej **na rzekome prześladowania Ukraińców przez władze polskie,** przyczem na poparcie swych przekonań podaje szereg nieprawdziwych argumentów. **Jest to jedyny fakt,** że poseł do Sejmu polskiego skarży się prasie sowieckiej na Polskę, **zapominając o elementarnej lojalności wobec własnego państwa.**

70 osób przed sądem doraźnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. Z Łunińca donoszą, że w ubiegłą sobotę aspirant policji Wysocinski z kilku policjantami przeszedł przez błota Hryczyńskie i ujął **dwóch bandytów z bronią w ręku.** Zostali oni dołączeni do poprzedniej grupy bandytów, mających odpowiadać przed sądem doraźnym. Ogólna liczba aresztowanych w związku z napadem pod Łunińcem **dochodzi do 70 osób.** 7 osób zwolniono niezwłocznie, po stwierdzeniu niewinności. **Rozprawa przed sądem doraźnym odbędzie się 22 bm. w Pińsku.** Przewodniczył będzie prezes sądu okręgowego, oskarżał podprokurator Olszewski. Akta śledztwa **obejmują 200 arkuszy,** akt oskarżenia 60 arkuszy pisma maszynowego. Funkcjonarjusz kolejowy z Baranowicz, Zdanowski, nie będzie odpowiadał przed sądem doraźnym, lecz przed sądem zwykłym za to, że bez żadnego przymusu, z dobrej woli, wskazał bandytom Lejzora Reznika, jako tego, który ukrywa pieniądze. Bandyci, jak wiadomo, Reznika ciężko ranili. W błotach pińskich ukrywa się jeszcze prawdopodobnie 3 bandytów.

Nowe linje telefoniczne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. „Ekspres Poranny" donosi z Brześcia, że na konferencji wojewódzkiej z udziałem generalnego dyrektora poczt i telegrafów **postanowiono wybudować 3 linje telefoniczne,** mianowicie między Brześciem i Łunińcem, Wilnem i Mołodecznem, wreszcie między Wilnem i Baranowiczami. — Wszystkie te linje otrzymać mają przewody miedziane. Linje te są nieodzowne dla sprawności administracji na Kresach.

O Radę obywatelską

Godnym zanotowania jest fakt, iż w Nieświeżu powstał

PROJEKT STWORZENIA RADY OBYWATELSKIEJ,

mającej za zadanie obronę interesów miejscowej ludności i pomocy rządowi w zarządzeniach, zmierzających do zaprowadzenia ładu.

Powrót min. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. Dziś rano pociągiem paryskim przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych **Skrzyński** w powrocie z Genewy. Na dworcu oczekiwali ministra dyrektorowie departamentów politycznego Morawski, administracyjnego Bertoni, konsularnego Babiński, szef protokółu Przeździecki, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa. Minister Skrzyński zaraz po powrocie objął urzędowanie i przed południem odbył **konferencję w prezydjum Rady ministrów z premjerem Grabskim.** Po południu minister Skrzyński będzie **przyjęty na posłuchaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Spotkanie min. Skrzyńskiego z Cziczerinem

W sprawie projektowanego spotkania ministra spraw zagranicznych p. **Skrzyńskiego** z Cziczerinem, dowiaduje się „Neue Freie Presse", że ma ono nastąpić wskutek **interwencji premjera Herriota,** który prosił min. Skrzyńskiego, aby zainicjował **uregulowanie stosun-**

Z TEATRU I SALI KONCERTOWEJ.

Teatr im. J. Słowackiego

„Redukcja", krotochwila w 3 aktach Władysława Jastrzębca-Zalewskiego.

Tak wymowny wyraz, jak „redukcja" działa na mnie magicznie. Zaczynam zatem o ile możności od „redukcji" rozległości mojej recenzji, tem bardziej, że nie mam w tym wypadku do czynienia z rzeczą większej wagi. — Wprawdzie produkt rodzimej twórczości może zasługiwałby na szczególniejszą uwagę. Ale cóż zrobić, gdy właśnie w tej dziedzinie — może choćiażby ze względu na naszą dumę narodową — wolałbym także widzieć przykładną „redukcję". Szczególnie w niektórych wypadkach, gdy głębię czy nawet talent zastępuje przybrana poza czy też mniejsza lub większa zręczność sceniczno-pisarska.

Taka redukcja wyszłaby nawet na zdrowie i piszącemu. Gdyby bowiem np. autor „Redukcji" zredukował był i własne sceniczne pisarstwo n. p. o „Maskotę" czy też o tego nieszczęsnego „Kuglarza", byłby wprawdzie pozostał tylko ze swoim sympatycznym „Łancetem" czy też wcale miłym „Gobelinem", lecz za to stanowiłby indywidualność wcale interesującą, która z zaklętego koła aktualnej satyry poprzez uśmiech i jakąś nutę ciepłego uczucia radaby się wydostać w świat bardziej rozsłoneczniony.

A właśnie tego słońca, tego radosnego nastroju, płynącego zarówno z wewnętrznej pogody serca (zdolnego nie tylko szydzić i dowcipkować lecz i kochać) jak również może i z wiary w twórczą siłę budzącej się ojczyzny tak nam dzisiaj potrzeba. Ciekawe, że też kiedyś w dniach przed-cmentarnych, co prawda w nastroju chwilowych wielkich nadziei, mógł powstać „Powrót posła" Niemcewicza, nie tylko przeniknięty krytyką i satyrą, lecz także wiarą w nasze odrodzenie. Dzisiaj, gdy to odrodzenie (pomimo wszystko!) jest stokroć faktem realniejszym, nasze komedjopisarstwo współczesne, choć oczywista bieglejsze w chodzeniu po scenie po uszy utonęło w jednostronnie wyjaskrawianej satyrze, której nawet nie może wynagrodzić piękny, lecz widocznie zbyt górny a szybujący szlakiem lot „Ptaka", wypuszczonego z pracowni literackiej cichego marzyciela, jakim jest Szaniawski.

Ale „redukujmy się"! Ostatnia sztuka Zalewskiego wydała mi się mocno wiatrem podszyta. Wprawdzie interesującem to być może, jak z rzeczy tak realnie niewesołej jaką jest sprawa „redukcji", można przecież zrobić rzecz aż komiczną, to jednak cała sztuka, oparta na jednym może tylko dobrym dowcipie („Nie jestem człowiekiem, jestem tylko urzędnikiem państwowym") jest czczem niemal paplaniem, pełnem coprawda konceptów, dowcipnie brzmiących powiedzeń, które niestety wydają się nam, jakby je autor za włosy z żałosnego tematu wyciągał.

Pozatem darowując już naciągniętą całą historyjkę o komicznych następstwach „redukcji" w małżeństwie pp. Jackiewiczów (przyjmijmy, że taki to już obyczaj krotochwili), nie mogę jednak nie uśmiechnąć się boleśnie na widok oblicza państwowego naszej Ojczyzny, pokazanego w jedynym jej oficjalnym reprezentancie, jakim jest naczelnik Chylzwiski, szef jakiegoś tam wydziału w ministerstwie, naprawdę „gruba ryba" Polski współczesnej, nawet kandydat na ministra.

Publiczności jednak zebranej sztuka się podobała, szczególnie tej „na galerji", gdzie widocznie zgromadził się „proletarjat urzędniczy" żywo oklaskujący wszystkie koncepty, tyczące się jego doli i niedoli. Wpłynęła zresztą na to wytrawna reżysorja p. Trzcińskiego, który w tym wypadku pokazał, jak to niemal z niczego można nie tylko „coś" ale nawet „bardzo wiele" stworzyć. A pomogła mu w tem bardzo dobra gra całego zespołu, który przykładnie pustkę własnem życiem wypełniał — Uczyniła to najpiękniej p. Stanisława Mazarekówna. Najpiękniej nie tylko dzięki urodzie, ładniutko okraszonej nowym kolorytem lecz przedewszystkiem dzięki grze tak artystycznie precyzyjnej, a pełnej naturalnego wdzięku. Doskonałą (nie jest to żadna hiperbola poetycka) naprawdę była gra p. Leliwy w charakterystycznej roli „naczelnika". Na odpowiednim poziomie raczej reżyserji jak sztuki stanęła i reszta zespołu grającego bardzo żywo, jak pp. Krasnowieckiego (chwilami nawet zbyt żywo), Szymańskiego (w sam raz), p. Zalewskiej (jak zawsze kapitalnej) oraz p. Śniadeckiej (brawo!). Nawet drobna rola pokojówki w ujęciu p. Koronkiewicz dobrze zaświadczyła o talencie młodej adeptki sceny. Co zauważywszy, kończę, bo i tak nasz naczelny redaktor twierdzi, że nie tak bardzo znowu „redukować się" umiem.

Bol. P.

Z sali koncertowej

Maurycy Rosenthal, pianista.

Inauguracja sezonu nie dokonała się pod dobrym znakiem. „Wielki" Rosenthal, uczeń Liszta i Mikulego, a więc wnuk duchowy „Chopin'a, zadziwiający swem mistrzostwem świat cały od 13 wiosny życia począwszy — grał onegdaj u nas przy minimalnie zapełnionej sali. Może to z powodu specjalnej konjunktury finansowej, spowodowanej tym „ptaszkiem niebieskim", który parę dni temu wyfrunął z Krakowa, wyciągnąwszy zeń dużo gotówki, tak, iż już nie starczyło na opłacenie wysokich cen wstępu do „Starego Teatru", a może i skutkiem nie zdawania sobie sprawy ze strony publiczności z niezwykłej wartości ostatniego wieczoru.

Boć osoba koncertanta winna była zainteresować mieszkańców podwawelskiego grodu choćby już z tego tytułu, że należy do tych najwybitniejszych, którzy reprezentują kawał historji pianistycznego kunsztu. Leżą przedemną fotograficzne zdjęcia rąk Rosenthala, oraz ich röntgenowy obraz zamieszczone w najnowszem dziele o pianistycznej technice, a wykazujące doskonały typ tzw. długopalcowej ręki o masywnym kośćcu, świetnych proporcjach palców, mocnych i bardzo rozciągliwych wiązadłach międzypalcowych, zwłaszcza między czwartym a piątym palcem prawej ręki, oraz wielkiem wyrobieniu poszczególnych partyj mięśniow.

Te to anatomiczne właściwości sprzyjają nadzwyczajności Rosenthalowego uderzenia, wydobywającego z instrumentu i modulującego przy pomocy niezwykłej pedalizacji wszystkie potrzebne mu barwy tonu, oraz łatwość, z jaką od dziecka pokonywał wszelkie piętrzące się trudności techniki. Nie uronił z niej nic dziś w 62 roku życia, pozostała mu nawet tasama siła uderzenia we wspaniałych fortissimach.

Zaczął onegdaj od najgenjalniejszego dzieła Schumanna, wielkiej „Fantazji" w C-dur, grał potem „Warjacje na temat Paganiniego", rozwijając w tych (jednych z najtrudniejszych) studjach brawurowej wirtuozerji, cały przepych techniki sekstowej i oktawowej, podkreślając genjalne piękności dźwiękowe i instrumentalne efekty. Rosenthal słynął jednak zawsze nietylko z mistrzostwa techniki, lecz i ze swoistej, głębokiej interpretacji.

Uwydatniło się to w całej pełni w dalszych punktach programu w Chopinowskich Preludjach i Walcu As-dur, których poezję spadkobierca wykonawczych tradycyj muzyki naszego księcia tonów w prostej linji subtelnie wyczuwa i niezwykle szlachetnie oddaje. Ta to szlachetność właśnie nadaje piętno całej interpretacji Rosenthala, pozbawionej wszelkiej afektacji i gonitwy za tanim efektem. Uderza w niej, prócz wspomnianych już wyżej zalet, wielka dbałość o dynamiczne ustosunkowanie prawej ręki do lewej, co zwłaszcza w prowadzeniu kantyleny i kontrastowaniu przeciwnych głosów prowadzi go na szczyt doskonałości.

Żywo oklaskiwano Rosenthala — kompozytora, prezentującego swe „Papillons" i ładnie warjowane walce Straussa, ukazane w wirtuozowskiej szacie koncertowego utworu p. t. „Karnawał wiedeński". Świetnie zagranemi impresjami Debussyego, oraz dodanemi nad program: cackiem Ljadowa (Tabakierka z muzyką) i Chopinowskim walcem w transkrypcji Godowskiego, zakończył się ten wysoce interesujący wieczór inauguracyjny.

Jul. Św.

ków polsko-rosyjskich, co umożliwi pertraktacje między Francją a Rosją.

Uczczenie zasług Stalmacha i Miarki

Katowice, 6 października (AW). Kancelarja Sejmu śląskiego komunikuje, że plenarne posiedzenie Sejmu, które miało odbyć się we środę 8 bm., zostało odłożone do przyszłego tygodnia. W piątek dnia 10 bm. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, celem **uczczenia pamięci dwóch działaczy na polu odrodzenia narodowego Śląska: Karola Miarki i Pawła Stalmacha** i utworzenia funduszu stypendjalnego dla ubogiej młodzieży śląskiej, ich imienia. Na to uroczyste posiedzenie zaproszeni zostali przez przedstawicieli władz zarówno duchownych jak świeckich oraz konsulowie państw obcych.

Rokowania polsko-gdańskie w sprawach kolejowych bez rezultatu

Z Gdańska donosi P. A. T. 4 bm.:

Na końcowem posiedzeniu **konfrencji kolejowej polsko-gdańskiej**, która obradowała przy udziale delegatów Ligi Narodów, wiceminister **Eberhard** wygłosił krótką przemowę, w której stwierdził, że niestety rokowania **nie dały żadnego rezultatu.** Podpisany protokół stwierdza wyraźnie, że **wszystkie punkty zostały odrzucone,** bez względu na częściowo osiągnięte porozumienie. Następnie Eberhard podziękował imieniem rządu polskiego delegatom za okazaną dobrą wolę i współpracę.

„Baltische Presse" wylicza szczegółowo korzyści, jakie **dzięki ustępliwości delegatów polskich,** byłby uzyskać z dojścia do skutku układu, Gdańsk na polu ekonomicznem i finansowem, w zakresie komunikacji kolejowej i portowej. **Natomiast żądania gdańskie były zgóry niemożliwe do przyjęcia.** „Balt. Presse" wyraża przekonanie, że dla taktyki delegacji gdańskiej nie były miarodajne interesy gospodarcze, ale **zupełnie inne cele,** nie mające nic wspólnego ze stroną gospodarczą.

Obniżenie płac urzędników

Jak donosi „Słowo Polskie", prezydjum Rady ministrów wydało zarządzenie, według którego urzędy państwowe, obniżając stopień służbowy danego urzędnika, w związku z reorganizacją oszczędnościową, winny równocześnie obniżać i szczebel kategorji płac. Jako motyw, zarządzenie podaje, iż obniżenie stopnia płacy, wskutek dokonanej redukcji, względnie oszczędności, uważać należy jako nową nominację, a ta zaczyna się zawsze od pierwszego szczebla danej kategorji. W związku z tem wytworzyły się sytuacje, iż w niektórych wypadkach urzędnicy będą zmuszeni zwracać część poborów z kilku miesięcy.

Redukcje w ministerstwie spraw wewnętrznych

Z dniem 1 bm. zwolniono w min. spraw wewn. 8 żeńskich sił kancelaryjnych. Redukcje te stoją w związku z przeprowadzanym programem oszczędnościowym i były zarządzone na wniosek nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego. Według informacji „Słowa Polskiego", w najbliższym czasie zamierzone są dalsze redukcje.

Rozstrzygnięcie sporu między pracodawcami a robotnikami na G. Śląsku

Katowice, 6 października (AW). Dzisiaj dnia 6 bm. zostanie zwołany nadzwyczajny **sąd rozjemczy celem ostatecznego rozstrzygnięcia sporu między pracodawcami a związkami zawodowemi w przemyśle wielkim.**

Opozycja w sejmie litewskim

Kowno, 6 października (PAT). Na pierwszem posiedzeniu po ferjach sejmu litewskiego dokonano wyboru do prezydjum. Charakterystycznym jest fakt, że **ludowcy odmówili udziału w wyborach do prezydjum i temsamem przeszli do opozycji przeciw blokowi rządowemu.** Sejm ma się na obecnej sesji zająć między innemi sprawą autonomji **mniejszości narodowych.**

Wobec rozwiązania parlamentu niemieckiego

Berliński „Tag" pisze:

Już obecnie w kołach parlamentarnych roztrząsa się żywo pytanie, czy parlament ma być wogóle zwołany na 15 bm. albo, czy kanclerz po obradach frakcyjnych i odpowiedziach oficjalnych przedstawicieli partyjnych nie wyciągnie konsekwencyj i nie przedstawi prezydentowi Rzeszy konieczności **rozwiązania parlamentu.** Zdaniem dziennika prezydent **zgodzi się na taki projekt.**

Po abdykacji króla Husseina

Z Londynu donoszą, że król arabski Hussein, **który abdykował,** zawiadomił władze angielskie, że **składa rządy,** gdyż uważa za niegodne, aby Arabowie między sobą walczyli o Mekkę.

Obchód 60 urodzin ks. Hlinki

Korespondent „Wiadomości Polsko-Słowackich" w następujący sposób opisuje uroczysty obchód 60 urodzin ks. Andrzeja Hlinki w Rużemberku na Słowaczyźnie w dniu 27-go września br.:

Ulice miasta już wcześnie zrana były przepełnione różnemi delegacjami, przybyłemi z całej Słowaczyzny. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., następnie słowackie stronnictwo ludowe odbyło kongres uroczysty, który jednogłośnie uchwalił rezolucję, oświadczającą uroczyście, że stronnictwo zarówno teraz, jak w przyszłości stać będzie przy boku ks. Hlinki, dopóki nie spełni się najwyższy jego ideał: **zupełne wyzwolenie narodu słowackiego.**

Przy wspólnym obiedzie posłów, senatorów i innych dygnitarzy słowackich pojechał ks. Hlinka z przyjaciółmi do swej wioski rodzinnej, do Czernowej, gdzie odwiedzono małą chałupkę, w której urodził się jubilat, dalej groby na cmentarzu poległych z r. 1906 męczenników czernowskich. Tutaj wypowiedział ks. Fr. Sławkowsky okolicznościową mowę uroczystą na cześć pamięci poległych.

O godz. 6 rozpoczęła się właściwa wielka uroczystość w Rużomberku, gdzie przed kaplicą św. Anny zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które pomaszerowały następnie w długich rzędach, z lampionami i pochodniami w ręku na Główny Rynek. W olbrzymim pochodzie wzięło udział około 100 akademików słowackich, delegatów młodzieży z całej Słowaczyzny, nadto 8 orkiestr, grających razem hymn słowacki i inne pieśni słowackie. Za pochodem kroczyli przywódcy słowackiego stronnictwa ludowego.

Na Głównym Rynku na wzniesieniu zajęli miejsca wraz z ks. Hlinką posłowi słowaccy, senatorzy i inni dygnitarze. W imieniu narodu, stronnictwa, klubu poselskiego, różnych organizacyj pozdrowili jubilata najwybitniejsi mówcy słowaccy. Kilka razy dochodziło do ogromnego podniecenia, a najwięcej, gdy poseł dr Bobok przyrównywał „wyzwoloną" Słowaczyznę do cmentarza, nadto, gdy pełen temperamentu poseł dr **Juriga** wykazywał, że Czesi obiecali Słowakom wszystko, jednak słowa swego nie dotrzymali i oszukali naród słowacki. Podczas mowy posła Jurigi tłumy ludności wznosiły okrzyki: „Niechaj żyje wolna i niepodległa Słowaczyzna! Niechaj żyje wolny rząd słowacki wolnej, niezależnej Słowaczyzny i pierwszy prezydent Słowaczyzny ks. Hlinka!"

Po nich przemawiał ks. Hlinka. Oświadczył on, że życie swe poświęcił sprawie ludu słowackiego i że wobec tego w boju nie ustanie, że ani więzienia, ani bagnety, ani naboje czeskie nie są w stanie zastraszyć go przed dalszą walką o przyszłość słowacką. Wszyscy jesteśmy — mówił ks. Hlinka — zjednoczeni, gdy chodzi o wolność słowacką, którą nawet gwałtem przeforsujemy, ponieważ nasza prawda słowacka musi zwyciężyć.

Wieczorem odbył się bankiet inteligencji słowackiej, podczas której podarowała młodzież akademicka ks. Hlince złoty puhar pamiątkowy. Od księży, kolegów swych, dostał ks. Hlinka złoty kielich mszalny.

Zjazd kolejarzy w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie VI walny zjazd delegatów kół związków zawodowych pracowników kolejowych Rzplitej polskiej. Na zjazd, którego obrady potrwają przez 5 dni, przybyło 281 delegatów z wszystkich dzielnic Polski.

Z urzędowych sfer kolejowych przybyli: dr Wróbel (w zastępstwie min. kolei), naczinspektor Polman (im. dyr. kolejowej), a nadto naczelnik parowozowni Zachajkiewicz, Ekiert (warsztaty kolejowe), st. kom. dr Kobylański, oraz inż. Pail-Mączyński. Z gości zagranicznych przybyli: Woltmoker i Lanckron (Holandja), oraz Grünzer (z Czech). Z senatorów i posłów obecni byli: Enlisch, Marek, Bobrowski, Kuryłowicz i Stańczyk.

Posłowi Łańcuckiemu i drowi Drobnerowi odmówiono wstępu na salę, nie przyjęto ich także do pochodu, który po posiedzeniu wyruszył na cmentarz, aby złożyć wieniec na grobie poległych z 6 listopada ub. roku.

Zjazd zagaił pos. Kuryłowicz, poczem p. Woltmoker nawoływał do jedności organizacyjnej kolejarzy, **którą usiłują rozbić komuniści.** Swoją taktykę niech komuniści zachowają **na swój domowy użytek.** W tym duchu przemawiali także pp. Lanckron i Grünzner.

Po przemówieniach powitalnych do prezydjum wybrano pos. Kuryłowicza, Fackala, Turtenia (Poznań) i Wyrozębskiego z Warszawy.

KRONIKA

Kraków, 6 października.

PROCESJA RÓŻAŃCOWA. Wczoraj po południu odbyła się w Rynku i w ul. Grodzkiej procesja Matki Boskiej Różańcowej, wyruszająca corocznie w pierwszą niedzielę października z kościoła OO. Dominikanów. Celebrował ks. biskup Nowak w asystencji duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Procesja zatrzymała się przy czterech ołtarzach w Rynku gł., gdzie odśpiewano ewangelje. W procesji wzięły udział tłumy wiernych i orkiestra rękodzielnicza. Wiele domów, między innemi gmach Banku Gospodarstwa Krajowego wspaniale iluminowano.

CZY UCHWALONY ZOSTAŁ REGULAMIN RADY PRZYBOCZNEJ? W sobotę odbyło się w magistracie posiedzenie pełnej Rady przybocznej komisarza rządu, jednak bez udziału członków Rady przybocznej z partji socjalistycznej.

Przedmiotem obrad było ustalenie regulaminu dla Rady przybocznej, który to regulamin wybrana specjalnie komisja już na osobnem posiedzeniu ustaliła. Mimo to na posiedzeniu pełnej Rady Chadecja wraz z Endecją na ustalony już regulamin przez wspólną komisję, się nie zgodziła i zaproponowała zmiany, takie, któreby Radzie przybocznej dawały atrybucję małej Rady miejskiej. Do uzgodnienia opinji nie przyszło i po 3-godzinnych prawie naradach, zgodzono się na to, że pierwotna komisja dla ustalenia regulaminu wybrana, jeszcze niektóre postanowienia regulaminu ma uzgodnić.

Jak z tego widać, Rada przyboczna komisarza rządu w obecnym swoim składzie nie jest zdolną do zgodnej współpracy.

SPRAWA PRZYSPOSOBIENIA REZERW W SOKOLSTWIE KRAKOWSKIEM. W przyszłym roku w dniach 27, 28 i 29 czerwca ma się odbyć w Krakowie zlot sokoli przy współudziale wszystkich dzielnic łącznie z udziałem sokolstwa francuskiego i amerykańskiego. Zlot ten ma być równocześnie złączony ze zjazdem II brygady Legjonów polskich i bractw strzeleckich (kurkowych).

W związku z tą sprawą odbył się wczoraj w salach Sokoła krakowskiego zjazd delegatów dzielnicowych, w którym wzięło udział 26 przedstawicieli sześciu okręgów dzielnicy. I tak między innymi przybyli delegaci z Nowego Sącza (Długoszowski, prof. Janczy), Jasła (dr Flis), Żywca (Dębowski), Tarnowa (Nowak), Sosnowca (Karny).

Zjazdowi przewodniczył wicepr. dzielnicy E. Kubalski. Obrady toczyły się około sprawy przysposobienia rezerw w sokolstwie, którą referował delegat z D. O. K. płk. Kusek. Na zjeździe nawiązano silne węzły między sokolstwem a wojskowością. Nadto uchwalono utworzyć po okręgach dzielnicowych Rady wychowania fizycznego.

Zlot, jak nas informują, odbędzie się pod protektoratem prezydenta Rzpltej Wojciechowskiego.

W SPRAWIE STUDENTÓW, WYJEŻDŻAJĄCYCH DO AMERYKI NA DALSZE STUDJA donosi „Wychodźca": Wobec tego, że dość duża liczba studentów, posiadających krewnych w Ameryce, czyni starania o wyjazd do Stanów Zjednoczonych na dalsze studja, spieszymy zakomunikować, że studenci, wyjeżdżający na studja, nie są zaliczani do kwoty polskiej i mogą wyjeżdżać do Ameryki niezależnie od zapełnienia kwoty polskiej. Celem uzyskania wizy amerykańskiej każdy student musi posiadać pisemne poświadczenie od uniwersytetu amerykańskiego o tem, że jest na uniwersytet ten przyjęty, oprócz zaś tego pożądane jest posiadanie poświadczenia z departamentu pracy, że uniwersytet ten uznany jest przez rząd amerykański.

Z dokumentami temi oraz paszportem zagranicznym każdy student może zgłosić się do konsula amerykańskiego, który w wypadkach, nie nasuwających żadnych wątpliwości, winien wydać wizę amerykańską.

POŻEGNANIE DYREKTORA IGNACEGO KRANZA. W sobotę odbyło się w Podgórzu uroczyste pożegnanie przechodzącego w stan spoczynku dyrektora tamtejszego gimnazjum, Ignacego Kranza. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym zebrali się uczestnicy uroczystości w sali Sokoła. Wprowadzonego przez kuratora Owińskiego jubilata powitał chór gimnazjalny kantatą, a orkiestra szkolna hymnem narodowym. Przemówienia wygłosili: obecny kierownik gimnazjum, prof. Wołek, kurator wołyński p. Sikora, kurator krakowski p. Owiński, radca Winkowski, prof. Mossoczy i jeden z uczniów. Prof. Wyrobek przypomniał jubilatowi, że niegdyś do uczniów jego należeli: Wyspiański i Mehoffer. Grono nauczycielskie i uczniowie ofiarowali jubilatowi portret pendzla prof. Machalskiego.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA". Dnia 4 bm. odbyło się w województwie posiedzenie prezydjum Komitetu Tygodnia akademika, w skład którego weszli: wojewoda Kwaśkowski, jako przewodniczący Komitetu, oraz rektor U. J. ks. dr Zimmermann, rektor Akad. górn. Krause, wicepr. Rolle, starosta Tchórznicki, płk. dr Piotrowski, reprezentanci młodzieży: Adam Kotyza, Eustachy Szubert, Henryk Węglowski, Stanisław Dąbrowski i Irena Kulpińska. Prezydjum Komitetu dokonało kooptacji do sekcji: loteryjnej, organizacyjnej i propagandy, które rozpoczną w najbliższych dniach swoją działalność. Prezydjum Komitetu w województwie urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1 w południe.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Ze sfer urzędowych komunikują, że ustalony przez komisję parytetową wzrost drożyzny odnosi się do kosztów utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu wrześniu, a nie odnosi się do obecnej sytuacji, która wykazuje tendencję zniżkową w najważniejszych artykułach żywności. Z uwagi na tę tendencję zniżkową województwo wydaje szereg zarządzeń przeciw dalszemu wzrostowi drożyzny.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Od 28 września do 4 bm. spędzono na targowicę miejską 45 buhajów, 86 wołów, 179 krów, 121 jałowek, 389 cieląt, 30 owiec, 605 sztuk nierogacizny, razem 1461 zwierząt. Za 1 kg bitej wagi płacono od 1·70 do 2·28 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1404 sztuk.

AFERA OLPIŃSKIEGO. Aresztowany swego czasu Stefan Olpiński w związku ze sprawą ucieczki międzynarodowego oszusta Schabesa, został wypuszczony z aresztu śledczego na wolność. Olpiński odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy.

SPRAWA REICHERTA. Przytrzymani swego czasu przez władze prowadzące śledztwo w sprawie defraudacji Reicherta, dwaj znani na bruku krakowskim „finansiści", mianowicie Jakob Stern i Pinkas Hirszprung, odstawieni zostali z aresztów pod „Telegrafem" do więzień św. Michała. Władze skarbowe wraz z sądem przeprowadzają w dalszym ciągu szkontrum depozytów. Według zapewnień władz policyjnych, skarb państwa nie poniesie szkody; na majątek Reicherta nałożono sekwestr.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rzuciła się do Wisły obok mostu w Dębnikach Helena Ryjak, lat 52 licząca. Desperatkę udało się z Wisły wydobyć, poczem pogotowie ratunkowe odwiozło ją w nieprzytomnym stanie do szpitala. Ryjakowa przybyła przed kilku dniami z Warszawy do Krakowa.

KIESZONKOWCY W POCIĄGACH. W nocy z 4 na 5 bm. w pociągu osob. na linji Kraków-Trzebinia dokonano 5 kradzieży kieszonkowych na szkodę różnych podróżnych na sumę kilkuset zł. Jako sprawcę tych kradzieży aresztowano przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży, Icka Glasmana, zam. w Krakowie przy ul. Józefa 31, znanego na bruku krakowskim, notorycznego kieszonkowca. Trzej inni jego wspólnicy, którzy razem z nim w tym pociągu operowali, zbiegli.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Adam Samborski, lat 15 liczący, zamieszkały przy ul. Grabowskiego 9 wydalił się 25 września z domu i dotychczas nie powrócił.

ZBŁĄKANI CHŁOPCY. Wczoraj doprowadzono do komisarjatu II P. P. dwóch chłopców, a mianowicie 6-letniego Mieczysława Głowackiego i Eugenjusza Janowskiego, lat około 9 liczącego, którzy zbłąkali się w ulicy. Obaj chłopcy nie umieją wyjaśnić gdzie mieszkają.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. Wyrok śmierci, wydany w sobotę przez trybunał wojskowego sądu doraźnego w Krakowie na Bolaka, mordercę Anny Wronowej, został tegoż dnia, na dziedzińcu sądu wojskowego przy ul. Montelupich, wykonany.

ZMARLI:

— Dr Szczęsny Oświecimski, lekarz emer., dyrektor szpitala powsz. w Bochni, zmarł w Krakowie w 78 r. ż.,

— We czwartek zmarł w Przemyślu w 48 r. ż. Aleksander Kleczeński, profesor gimnazjum im. K. Morawskiego i dyrektor pryw. gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej. Przed wojną był długi czas kierownikiem gimnazjum w Husiatynie.

Deficyt mieszkaniowy w Polsce

Brak 25.000 mieszkań 2-pokojowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października. Dnia 4 bm. pod przewodnictwem ministra Kiedronia odbyło się posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej. — Przewodniczący w zagajeniu swojem przedstawił całokształt zarządzeń, poczynionych po ostatniem w maju br. odbytem posiedzeniu Rady przemysłowo handlowej, poczem delegat ministerstwa robót publicznych, Celiński, wygłosił referat o programie odbudowy. Z referatu zasługuje na wzmiankę ustęp, określający **deficyt mieszkaniowy w Polsce.** Według p. Celińskiego należałoby w 12 większych miastach Rzeczypospolitej przez lat 10 **wybudować 25.000 mieszkań 2-pokojowych, ażeby deficyt ten opanować.** Dalej zabierali głos delegat rządu, podsekretarz stanu, Klarner, oraz członkowie rady, m. i. dr Battaglia, poczem przyjęto szereg rezolucyj, stwierdzających wyniki obrad.

—oo—

NA POGRZEB ŚP. WŁADYSŁAWA HR ZAMOYSKIEGO wyjeżdża z Warszawy minister oświecenia Miklaszewski.

Kondolencje do Marji Zamoyskiej w Kórniku wysłali: premjer Grabski, marsz. Trąmpczyński imieniem własnem i Senatu. Wicemarszałek ks. Stychel reprezentować będzie Senat na pogrzebie.

Z kraju

TYDZIEŃ LOTNICZY W WARSZAWIE rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w katedrze, gdzie zebrali się przedstawiciele władz i członkowie Ligi obrony powietrznej. Następnie w obecności wojewody warszawskiego Sołtana i prezydenta Rady miejskiej Balińskiego nastąpiło otwarcie wystawy lotniczo-gazowej, bogato zaopatrzonej w eksponaty w dziedzinie lotnictwa i obrony gazowej. Na szczególną uwagę zasługują liczne modele samolotów i szybowców zbudowanych przez młodzież akademicką i szkolną. Pierwszy dzień tygodnia lotniczego zakończył się uroczystą akademją pod przew. gen. Sikorskiego.

Z całej prowincji nadchodzą wiadomości o uroczystościach i zbiórkach związanych z „Tygodniem lotniczym", głucho tylko jest u nas — w Krakowie...

„Nowa Reforma", spełniając obowiązek publicystyczny poświęciła „Tygodniowi lotniczemu" numer niedzielny, w którym zamieściliśmy klisze i artykuły, dotyczące propagandy lotnictwa powietrznego w Polsce.

AKCJA NA RZECZ BUDOWY ŁODZI PODWODNEJ. Jak donosi „Gazeta Poranna", w Zagłębiu dąbrowskiem zapoczątkowano akcję celem składania ofiar na budowę łodzi podwodnej, którą Zagłębie dąbrowskie ma podarować Polsce.

KU CZCI MAJ. ŁUKASIEWICZA. Z Warszawy telefonują nam: W Zamościu utworzono specjalny komitet dla uczczenia 100-letniej rocznicy wywiezienia z tamtejszej twierdzy majora Łukasiewicza dnia 26 października 1824.

DRUGIE WYDANIE KSIĄŻKI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO „ROK 1920" przygotowuje już księgarnia E. Wendego w Warszawie. Pierwsze wydanie wyczerpane zostało w przeciągu dni 10 w liczbie około 6 tysięcy egzemplarzy.

NOWE AWANSE OFICERÓW. Niebawem ma nastąpić cały szereg awansów oficerskich. Dotyczy to przeważnie oficerów pominiętych w weryfikacji z powodu tego, że przebywali poza granicami Polski. Nominacje mają być przeprowadzone w myśl paragrafu 11 ustawy o awansach wojskowych.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST W WILNIE. Rozpoczął tu obrady zjazd przedstawicieli samorządów województwa wileńskiego i nowogródzkiego, na który przybyli jako goście także przedstawiciele Lublina, Warszawy, Zakopanego i innych miast. Na zjazd nadesłano bardzo wiele depesz z życzeniami. Obrady zagaił wiceprezes Wilna, Łokuciejewski. Przewodniczącym zjazdu wybrano dra Zawadzkiego, prezesa związku miast.

WYKOPALISKA W POZNANIU. Przy kopaniu fundamentów pod przyczółek nowego mostu Tumskiego kopacze napotykają ukryte w ziemi dość często szczątki jakichś murów i rumowiska. Są to przeważnie pozostałości budowli z czasów nowszych, zwłaszcza murów fortyfikacyjnych lub studzienek kanałowych. W jednem tylko miejscu na lewym brzegu Warty na prawo od dawnego mostu Tumskiego, idąc z Rynku na Ostrów Tumski, natrafiono w głębokości pół metra w ziemi na dziwne jakieś rumowisko bezładnie nagromadzonych cegieł. Uderza zwłaszcza niedzisiejszy wymiar poszczególnych tych cegieł. Długość ich wynosi 29 cm, szerokość 14½, grubość 8 do 9 cm. Wymiary cegły nowoczesnej wynoszą 25×12½×6¼ cm. Dziwne wymiary tych cegieł zdają się świadczyć, że są to szczątki budowli dość dawnej.

BISPING DOMAGA SIĘ REWIZJI PROCESU. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj, w niedzielę przybył do Warszawy br. Bisping, tragiczny bohater głośnego ongiś przed wojną procesu, w którym tenże został skazany za zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego. Bisping stara się o rewizję procesu, przeprowadzonego jeszcze za czasów rosyjskich, aby oczyścić się z ciążącego na nim zarzutu morderstwa.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na stacji Boraj pod Częstochową zdarzyła się katastrofa kolejowa. Z przejeżdżającego przez stację pociągu towarowego wykoleiło się kilka wagonów, które uległy rozbiciu. Jeden robotnik Franciszek Gałka został zabity, siedmiu robotników rannych z tego trzech ciężko. Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW LWOWSKICH. W sobotę odbyła się we Lwowie przed przysięgłymi rozprawa przeciw parze komunistów: Kazimierzowi Pyzikowi, sekretarzowi Zw. proletarjatu miast i wsi, już skazanemu za gwałt publiczny na 2 lata więzienia i 18-letniej bolszewiczce, b. słuchaczce uniwersytetu warsz., córce bogatego właściciela fabryki(!) Annie Janinie Jamiołkowskiej, oskarżonym o rozlepienie na murach miasta podburzających afiszów, wzywających do protestu z bronią w ręku(!) przeciw rozstrzelaniu zbira bolszewickiego Engla w Łodzi. Jamiołkowska w zeznaniach oświadczyła, że jest komunistką, podobnie zeznał również Pyzik.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał skazał Pyzika na 10 lat ciężkiego więzienia, Jamiołkowską zaś na grzywnę 200 złotych.

GESSLEROWSKI ZAMACH NA G. ŚLĄSK. Sąd powiatowy w Katowicach skonfiskował numer bytomskiego „Ostdeutsche Morgenpost", rozpowszechnionego także na polskim G. Śląsku za podanie mowy dra Gesslera, naczelnego burmistrza m. Gliwic, wygłoszonej na uroczystości objęcia przez niego urzędowania. W mowie tej dr Gessler jako najważniejszy cel swej działalności określił przeprowadzenie zjednoczenia G. Śląska z Niemcami i wspomniał również o słowach Mac Donalda, wygłoszonych w Genewie w sprawie błędu popełnionego przez Ligę Narodów w odniesieniu do G. Śląska.

SAMOBÓJSTWO SZPIEGA. Z Wilna donoszą: Dnia 1 bm. na odcinku 11 komp. straży granicznej w pow. braciawskim wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo szpieg litewski, który przekraczał granicę polską i był zauważony przez posterunkowych.

ROZSTRZELANIE PIĘCIU BANDYTÓW. Sąd okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Ostrogu dnia 3 bm. skazał mieszkańców tego powiatu: Józefa Popławskiego, Tyfona Andrejczuka, Iłariona Sonaszczuka, Leona Kobyłę, Michała Baisirka, na śmierć przez rozstrzelanie. Skazani, uzbrojeni w broń palną, w nocy na 20 sierpnia napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogolewa, sterroryzowali mieszkańców i dokonali rabunku garderoby i zapasu sukna. Obrońcy i rodziny skazanych odniosły się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie, której p. prezydent nie uwzględnił. Wyroki wykonano.

Ze świata

STAN ZDROWIA ANATOLA FRANCA, wedle informacyj z Paryża, tak się pogorszył, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

ECHA MORDERSTWA MATTEOTTIEGO. W Marsylji aresztowany został były włoski komendant armji, Malacria, pod zarzutem zamordowania Matteottiego. Malacria przyznał się do współudziału w morderstwie, nie chce jednak zdradzić miejsca pobytu swojego wspólnika Panzera.

W SPRAWIE SANACJI WIEDEŃSKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO nastąpił zwrot niekorzystny, gdyż medjolańska „Banca Commerziale" zamierza wycofać się z tej akcji.

FANTASTYCZNY LOT AMUNDSENA DO BIEGUNA. Znany lotnik włoski Locatelli, który przybył ze Stanów Zjednoczonych do Rzymu witany entuzjastycznie przez swoich wielbicieli, oświadczył, że wyprawa Amundsena hydroplanami na biegun północny była o wiele więcej fantastyczna, niż jakakolwiek powieść Vernego. Wyprawa ta nie miała żadnych szans powodzenia, gdyż hydroplany z powodu niskich temperatur nie mogą się trzymać dłużej w powietrzu niż 12 godzin. Ocalenie swoje lotnicy zawdzięczają temu, że szczęśliwym przypadkiem natrafili na wolną od lodów powierzchnię, na której mogli osiąść. Zapytany, dlaczego wziął udział w wyprawie, pomimo braku szans skutecznego jej dokonania, Locatelli odpowiedział, że nie chciał, aby brakowało Włocha w tej najzuchwalszej lotniczej wyprawie, jaką w ostatnich latach urządzono.

ZAKAZ WALKI BYKÓW. Z Budapesztu donoszą 4 bm.: Magistrat tutejszy w ostatniej chwili odmówił pozwolenia na odbycie w Budapeszcie mających się dzisiaj rozpocząć walk byków. Straty przedsiębiorców włoskich i hiszpańskich z tego powodu wynoszą 500.000 lir. W sprawie tej interwenjowali w węgierskiem ministerstwie spraw wewnętrznych posłowie włoski i hiszpański, minister oświadczył jednak, że nie może wkraczać w zakres działania rady miejskiej, która jest władzą autonomiczną.

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja", która na premjerze ściągnęła nader liczną publiczność, graną będzie we wtorek, środę i czwartek. Na dzisiejsze przedstawienie „Zaczarowanego koła" ma teatr paręset zgłoszeń wycieczek zamiejscowych, tak, że tylko nieliczna ilość miejsc jest w kasie do dyspozycji. P. Wysocka odbywa codziennie próby z Wyspiańskiego „Legjonu", który będzie pierwszem wielkiem artystycznem zdarzeniem sezonu.

„OSTATNIA MIŁOSTKA JOLANTY" po raz ostatni. Efektowna sztuka Garaia „Ostatnia miłostka Jolanty" z p. Leonją Barwińską w roli tytułowej, ukaże się dzisiaj o godz. 8 wieczorem po raz ostatni, poczem schodzi z afisza, ustępując miejsca przemiłej, pełnej pogody ciepłego humoru i sentymentu sztuce Hartleya-Mannersa „Dzikus" (Pegmy heart). Sztuka ta grana była z wielkiem powodzeniem w Londynie, a w Nowym Jorku zdobyła rekord powodzenia, albowiem grano ją przez dwa lata z rzędu. W tytułowej roli ukaże się po raz pierwszy młodziutka, urocza i utalentowana artystka p. Zofja Barwińska. Główne role odtwarzają pp. Sznage-Andruszewska, Rawicz, Wesołowski, Zbucki. Próbami kieruje reżyser Turski. Premjerę tej interesującej nowości naznaczono na wtorek 7 bm.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek o 7'30 wieczór „Madame Pompadour", piękna operetka Falla. W roli Renego wystąpi p. Wawrzkowicz, tenor warszawskiej operetki „Wodewil". „Madame Pompadour" grana będzie przez wtorek i środę.

ARTUR RUBINSTEIN W KRAKOWIE. Dyrekcji „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański" udało się pozyskać słynnego pianistę Artura Rubinsteina, który w ostatnich latach był przedmiotem gorących owacyj w Ameryce i zbierał triumfy, jako najwybitniejszy pianista doby współczesnej. Koncert krakowski odbędzie się w piątek 17 bm. Bilety od wtorku 7 bm. są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

LUCYNA MESSAL, zwana królową polskiej operetki, przyjeżdża po raz pierwszy do Krakowa na kilka gościnnych występów w teatrze „Nowości".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 5 bm.: „Zaczarowane koło".
Wtorek, 7 bm.: „Redukcja".
Środa, 8 bm.: „Redukcja".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 6 bm.: „Ostatnia miłostka Jolanty".
Wtorek, 7 bm.: „Dzikus".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 6 bm.: „Madame Pompadour".
Wtorek, 7 bm.: „Madame Pompadour".
Środa, 8 bm.: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Dziewica z haremu"; wielki romans w 10 aktach.

REDUTA: „Wśród dzikich bestyj i ludzi", dramat w 7 akt. Ponadto amer. komedja w 2 aktach „Zwarjowana historja" i 3 akty filmu sportowego.

UCIECHA: „Don Carlos i Elżbieta", dramat w 10 aktach.

WANDA: „Królowa pawi", dramat w 8 aktach.

Komunikaty i zawiadomienia

WYKŁAD DR BEAUPRE. We wtorek 7 bm o godz. 7 wieczór wygłosi dr Antoni Beaupre w sali Klubu prawników wykład na temat: „Polska w Lidze Narodów". Goście mile widziani.

Ze sportu

CRACOVIA—WAWEL 2:0. Wczorajsze zawody krakowskie, prowadzone przez cały ciąg gry w ostrem tempie, należały do nadzwyczaj ciekawych. Cracovia nie lekceważyła swego przeciwnika i od samego początku wziąwszy inicjatywę w swe ręce, wykazała w przeciągu pierwszych 30 minut wspaniałą wprost technikę, połączoną z ofiarną grą. To też w tym okresie czasu uzyskała dwie bramki strzelone przez Gintla i Cikowskiego, pierwszą z zamieszania pod bramką, gdy bramkarz wypuścił piłkę z rąk, drugą wprost z podyktowanego przez sędziego za faul, wolnego z odległości 20 metrów. Po pauzie sytuacja się zmieniła. Wawel rozpoczyna energicznie atakować i zagraża raz po raz bramce Cracovii. Jednakże brak mu decyzji pod bramką, nie umie wyzyskać szeregu dogodnych pozycyj, hiperkombinując w ostatniej chwili. Kwadrans przed pauzą Cracovia przechodzi do ataku i do końca zagraża bramce Wawelu. Forma, jaką Cracovia wykazuje od 2 miesięcy, technicznie niemal doskonała, która specjalnie uwydatniła się w czasie wczorajszych zawodów, przy dużej obfitości znakomitych strzałów, kwalifikuje ją na pierwsze miejsce z pośród drużyn footballowych polskich. Jedyne dotychczas znaczniejsze wady Cracovii, nerwowość i lekceważenie przeciwnika, zdają się w ostatnich czasach coraz bardziej zanikać. W ataku Kałuża, Sperling oraz Kubiński, znakomicie centrujący, bez zarzutu. Po zmianie obsady jednego lub dwóch miejsc i odpowiedniem trainingu drużyna Cracovii nie różniłaby się niczem od czołowych drużyn środkowo-europejskich. Zawody prowadził dobrze, jakkolwiek niezawsze pewnie p. Rutkowski.

B. B. S. V.—WISŁA 2:5 (1:2). Gra bardzo ładna. Publiczności wiele. Sędzia p. Rosenfeld.

JUTRZENKA—OLSZA 2:0. Zawody krakowskie o mistrzostwo klasy A zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Jutrzenki.

Korona—Wisła (rezerwa) 1:5.

Cracovia III—Wisła III 3:2 (2:0). Zawody o mistrzostwo grupy rezerw klasy C.

ZAWODY O MISTRZOSTWO ARMJI. Pomiędzy drużyną 3 pułku lotniczego z Poznania a 28 pułkiem strzelców kaniowskich odbyły się zawody z wynikiem 1:0 na korzyść 3 pułku lotniczego.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Urugwaj—Argentyna 1:1. Rozegrany w Montevideo match piłki nożnej między drużynami Argentyny i Urugwaju zakończył się wynikiem remisowym. Zawodom przyglądało się 35.000 osób.

Slavia—Sparta 2:1 (1:1).

Kopenhaga, 6 października. (PAT). Zawody reprezentacyjne piłki nożnej Danja—Belgja dały wynik 2:1.

Preszburg, 6 października. (PAT). Zawody Rudolfshuegel—Bratislava dały wynik 2:1.

TABELA MISTRZOSTW K. Z. O. P. N. KLASY A po dzień 5 października 1924.

	gier	wygr.	rem.	przegr.	br.	pkt.
1. Wisła	7	6	0	1	29:4	12
2. Cracovia	5	3	1	1	12:5	7
3. Jutrzenka	6	3	1	2	7:14	7
4. B. B. S. V.	6	1	2	3	7:14	4
5. Wawel	4	0	2	2	1:6	2
6. Olsza	4	0	0	4	2:15	0

W Bułgarji spokój

Poselstwo bułgarskie w Warszawie komunikuje:

W związku z wiadomościami, pochodzącemi z Belgradu, jakoby gen. Protogerow w porozumieniu z rządem **kazał zabić 250 polityków opozycyjnych** i jakoby król, aby nie być posądzonym o współudział, udał chorobę, — poselstwo bułgarskie w Warszawie oświadcza, że wiadomości te są **tendencyjne i rozszerzane przez ludzi nieżyczliwych w widocznym celu zdyskredytowania Bułgarji i jej rządów.**

Wyjąwszy kilka zabójstw znanych, popełnionych przez zwolenników Teodora Aleksandrowa **na bolszewizujących Macedończykach,** którzy zorganizowali i dokonali morderstwa na Aleksandrowie, nie dokonano ostatnio innych zabójstw. Porządek i spokój panują w całym kraju.

Powrót z Palestyny

Z Warszawy donoszą:

W ubiegłym tygodniu przez granicę polsko-rumuńską powróciła do Polski z Palestyny duża partja żydów, około **150 osób różnego stanu**. Wszyscy oni wyjechali jako emigranci do Palestyny przed kilkoma miesiącami i po krótkim pobycie wracają do Polski.

Motywem powrotu mają być **ciężkie warunki pracy** na roli w gorącym klimacie i trudność znalezienia odpowiedniego zajęcia w handlu i rzemiośle.

Żądania urzędników we Francji

Paryż, 6 października (PAT). Onegdaj wieczorem odbyły się dwa wielkie meetingi, zorganizowane przez zjednoczony kartel funkcjonarjuszów zakładów publicznych. Uchwalony na tych meetingach wniosek ekstremistyczny domaga się ustalenia 6.500 franków jako minimum zarobków oraz 1.800 franków dodatku drożyźnianego. Po zakończeniu tych dwóch metingów tysiące manifestantów podzielonych na grupy, manifestowało na wielkich bulwarach, placu Bastylji i bulwarze Magenta. Poza kilkoma nieznacznemi starciami z przedstawicielami policji poważniejszych wypadków nie było. Jednakże wielkie bulwary były niezwykle ożywione jeszcze do północy.

Szanghaj otoczony z trzech stron

Londyn, 6 października (PAT). Według doniesień z Szanghaju, wojska Kiangsu zajęły miasto Czin koło Szanghaju. **W ten sposób Szanghaj jest otoczony z trzech stron.**

Dział ekonomiczny

— **Firma Cezar Wohlheim przekształciła się w** towarzystwo akcyjne „Progres", które przejęło wszystkie zobowiązania firmy Cezar Wohlheim.

— **Dochodzenia we firmie Hohenlohe o defraudacje podatkowe** są w dalszym ciągu prowadzone. Firmie Hohenlohe grozi kara do 10 miljonów złotych.

— **W Pradze odbył się międzynarodowy kongres dla polityki socjalnej,** na którym uchwalono szereg rezolucyj, a to w sprawie bezrobocia, 8-godzinnym dniu pracy, o radach załogowych.

— **Pożyczka zagraniczna dla Niemiec jest zapewniona,** jak oświadczył prezydent Szach, na zebraniu prezydjum Banku Rzeszy, gdzie uchwalono wniosek o zmianę statutu Banku Rzeszy, podniesienia kapitału zakładowego do sumy 300 miljonów.

— **Projektowany syndykat naftowy nie doszedł do skutku,** wobec odmowy przystąpienia doń ze strony państwowych przedsiębiorstw naftowych.

— **Fabryka wagonów przy Królewskiej Hucie** otrzymała od zarządu kolei 100 wagonów miesięcznie do naprawy, wobec czego wstrzymano dalsze wypowiadanie pracy w tej fabryce.

— **Zjazd kupiectwa pomorskiego w Wejherowie** uchwalił rezolucję, wzywającą ogół polskich kupców do omijania targów gdańskich.

— **Zwolnione od cła wywozowego zostały z dn. 21 września br.** następujące artykuły: gęsi, trzoda chlewna, proso, gryka, fasola, groch, drób bity i żywy, mięso końskie, seradela, wyka, peluszka, koniczyna, ziemniaki, zboże z wyjątkiem żyta, mąka z wyjątkiem mąki żytniej, cukier, gorczyca, słód.

— **Zamówienia na dostawę 500.000 m^3 tartego materjału drzewnego dla Japonji** otrzymała jedna z wielkich firm czechosłowackich.

— **W pierwszych dwóch dekadach września** wpłynęło z ważniejszych podatków i monopoli 40·7 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 39·1 mil. zł.

— **Otwarcie biura dyrekcji monopolu spirytusowego** odbyło się w sobotę w Warszawie w obecności premjera Grabskiego.

— **Nowego kryzysu finansowego** oczekują na Litwie kowieńskiej. Szereg firm zagranicznych wypowiedział kredyt firmom litewskim.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 6 października.

Dolar	5·19—5·15½—5·21½ czek
N. Jork	5·19½
Londyn	23·35—23·30—23·40
Zurych (za 100)	100·00
Wiedeń (za 100.000)	7·33½
Praga (za 100)	15·60—15·57—15·56
Paryż (za 100)	27·90—27·50

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 6 października 1924 r.

Akcje	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·65
Parowozy	—
Starachowice	2·80—3·25
Zieleniewski	—
Żyrardów	19·25
Haberbusch	—
Nafta Polska	0·50
Spirytus	2·60
Chodorów	5·65
Ursus	2·27
Cmielów	—
Nobel	1·60
Bank Przem. Lwów	—

Wiedeń, 6 października. Początkowo kursy papierów polskich w tysiącach koron. Śląsk Bank eskontowy 3.8, Bank Hipoteczny 9, Goleszów 620, Siersza Górnicza 60, Silesia 15, Fanto 190, Galicja 1.175, Nafta 190, Schodnica 200.

Kraków, 6 października.

Tydzień rozpoczął się w dziale efektów tendencją słabą, zwłaszcza na początku zebrania. Później pod wpływem wiadomości z Wiednia usposobienie doznało, niewielkiej zresztą, poprawy, zaofiarowanie zmniejszyło się i rozporządzalnego towaru było niewiele, chęć do kupna większa. Z tem wszystkiem tranzakcje ograniczyły się do niewielu tylko gatunków, po kursie cokolwiek niższym, lub utrzymanym. Brak gotówki ciąży nadal b. silnie nad rynkiem.

W dewizach ruch minimalny, przy tendencji utrzymanej.

Na pogiełdziu również obroty małe, przy tendencji słabej. Jaworzno dr. 17.50, Jaworzno gr. 16.25, Len 0.46, Lokomotywy 0.48, Nobel 1.60, Węglówki 0.04—0.03.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

6 października 1924	W złotych Transakcje: dziś	z dnia 3/X
Akcje bankowe		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·41—0·43	0·45—0·44
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·10	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·41—0·89
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	9·60—10·00	10·10—9·85
Cegielski I—IX	0·62—0·65	0·69—0·67
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·74	0·82—0·77
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Locist I—III	—	2·40
Parowozy I—III	0·35	0·39—0·38
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	18·50—17·10	17·00—16·75
Siersza I—IV	4·40	4·30—4·25
Tepege I—IV	3·35—3·50	3·35
Polska Nafta I—III	—	0·43—0·40
Pokucie I	—	0·38
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Płaszczo Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·25—0·24
Cmielów I—II	0·60—0·62	0·60—0·59
Krakus I—VI	—	0·95
Chodorów I—V	5·30—5·40	5·60—5·25
Chybie	6·90—7·00	7·40—6·80
A. Piasecki	—	1·35
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Zurych, 6 października. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 202·35, Nowy Jork 522·50, Londyn 23·32, Paryż 27·50, Medjolan 22·85, Praga 15·60, Budapeszt 0·0068, Bukareszt 2·77, Belgrad 7·32½, Sofja 3·82, Wiedeń 0·0073 3/4.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

RZĄD BĘDZIE ZWALCZAŁ DROŻYZNĘ. Z Warszawy donoszą 4 b. m.: W ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem premjera Grabskiego, odbyło się dziś drugie posiedzenie **Rady gospodarczej**, na którem toczyła się dyskusja nad sytuacją gospodarczą **w związku z drożyzną.** W dyskusji zabierali głos prof. Kempner, Krzyżanowski, pos. Zdziechowski i Malinowski.

Ze strony przedstawicieli **robotników** podkreślano potrzebę przeciwstawienia zarządzeń rządowych dążeniom tych grup, które **podnoszą ceny artykułów** pierwszej potrzeby oraz żądano obniżenia a nawet **skasowania ceł** od importowanych artykułów.

Przedstawiciele **rolników** wskazywali, że zagadnienie **kredytu** jest kwestją **bytu dla rolników** zarówno wielkich, jak małych.

Reasumując obrady, premjer Grabski stwierdził, że do istniejących dotychczas niedomagań przybyły dwa nowe, t. j. **nieurodzaj i wysoka stopa procentowa.** Nieurodzaj powoduje zwyżkę cen na ziemiopłody, a stopa procentowa uniemożliwia spadek cen wyrobów przemysłowych. W tej sytuacji rząd musi roztoczyć **opiekę nad konsumentami, ale nie kosztem producentów.** Polityka ta znalazła wyraz w interwencji Głównego Urzędu Żywnościowego. Rząd nie zamierza poprzestać na obecnych wysokich opłatach zbożowych od żyta, **by wstrzymać eksport** i celem ułatwienia przywozu tych artykułów, które zastępują zboże, jak n. p. ryżu. Rząd **będzie walczył z drożyzną** przy pomocy odpowiedniej **celnej polityki.** Mając szczególnie w opiece konsumentów, rząd nie zapomina o potrzebach producentów i będzie kładł nacisk na **dopływ kredytów.** Należy zrobić wszystko, aby nie stworzyć obaw wśród robotników o to, co uważają za swoje zdobycze socjalne.

Na zakończenie premjer Grabski oświadczył: Stwarzając państwo po wielkiem wyczerpaniu wojennem, wszystkie nasze kroki muszą być skierowane do tego, **by ułatwić ludności przetrwanie kryzysu.**

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W handlu żelaza obroty słabe z wyjątkiem blachy cynkowej, dosyć poszukiwanej, która podrożała na 76 gr za 1 kg. Gwoździe miały tendencję zwyżkową. Skrzynka 16-kilowa kosztuje 6·65 zł, pakowe 9·5 zł, drut podrożał o 10%. Cena gorszego gatunku 57 gr, lepszego 62 gr. Wyroby stalowe miały większy popyt. Ceny wyrobów niemieckich podrożały od kilku tygodni o 20%, mimo, że zapasy ich są znaczne. Wyrobów angielskich zabrakło miejscami z powodu strajku w porcie gdańskim. Norymberszczyzna drożeje. Za pud szpilek do włosów żądają 15 zł, t. j. podrożały one o 10%, spinki do kołnierzyków podrożały o 15%. Duży popyt na igły ze złoconemi uszkami. W dziale trykotaży obroty średnie, tendencja mocna, gdyż podwyższono robotnikom płace o 40—60%, zależnie od jakości wyrobu. Kredytu nie dają. W dziale konfekcji kredyt ułatwiony. Zapasy duże, popyt mały. Handel wyrobami gumowemi był bardzo ożywiony. Para kaloszy francuskich męskich kosztowała w hurcie 1·35 dol., trykotowe 1·2, damskie ciepłe 1·25, trykotowe 1·05. Za transport dopłaca się po 1·80 zł cła od kg. Cerat i linoleum sprzedano sporo. Na okienne szyby duży popyt przy mocnej tendencji.

CENY NA TARGACH SKÓR. W okresie od 20 września do 1 października ceny skór surowych utrzymywały się na dosyć niskim poziomie wskutek braku popytu i gotówki. Do tego przyłączyło się bezrobocie, które wybuchło w paru większych garbarniach, przerabiających skóry cielęce. Ceny w rzeźni warszawskiej kształtowały się w sposób następujący: skóry bydlęce za 1 kg zł 1·19, skóry cielęce za 1 kg zł 2, skóry końskie zł 19 za 1 skórę.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W CUKROWNIACH. Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 b. m. w cukrowniach, które z powodu braku wykwalifikowanych robotników lub niezbędnych mieszkań nie będą mogły zaprowadzić w roku 1924/25 trzeciej zmiany robotników, ministerstwo pracy i opieki społecznej może zezwolić na przedłużenie czasu ponad 8 godzin, najwyżej jednak do 12 godzin na dobę. Przy określaniu wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych, stosuje się artykuł 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Podobne rozporządzenie wydawała Rada ministrów dotychczas corocznie.

Ostatnie rozporządzenie przyczyni się do przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy w cukrowniach w rzeczywistości, wskutek uzależnienia przedłużenia czasu pracy od decyzji min. pracy i opieki społecznej.

EKSPORT Z AUSTRJI DO POLSKI. Czasopismo wiedeńskie „Warenmarkt" przynosi w sprawie eksportu z Austrji do Polski artykuł biura sekretarjatu austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu. Autor stwierdza **znaczne ożywienie eksportu,** szczególnie w towarach włókienniczych, oraz w przemysłach: skórzanym i galanteryjnym. Ilość wydawanych codziennie certyfikatów pochodzenia wynosi około 500, wobec 150 w roku ubiegłym. W związku z toczącemi się obecnie rokowaniami w sprawie traktatu handlowego między **Polską a Francją,** wyraża autor przekonanie, że wskutek klauzuli największego uprzywilejowania między Austrją a Polską, wszelkie ulgi celne, z których na przyszłość korzystać będzie Francja, będą przyznane również Austrji. Wreszcie artykuł zwraca uwagę na trudności, które władze polskie czynią ostatnio przy uznawaniu certyfikatów pochodzenia, co niejednokrotnie doprowadza do zwrotu przesyłek, oraz stornowania zamówień. Wyraża jednak nadzieję, że sprawa ta załatwioną będzie pomyślnie w najbliższym czasie.

WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH WE WRZEŚNIU. Wskaźnik drożyźniany w Niemczech za pierwszą dekadę września znów się podwyższył i wynosił dla artykułów żywnościowych 115, dla skór i towarów włókienniczych 144, dla węgla i metali 133·6, dla materjałów budowlanych 146. U nas za sierpień wskaźnik był daleko niższy: dla skór 96·7, dla metali i węgla 119, dla materjałów budowlanych 72·6, jedynie żywność pochodzenia roślinnego miała wskaźnik 117·8, a pochodzenia zwierzęcego 150·4, lecz towary kolonjalne i cukier 107·7.

OBLIGACJE NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU. Jak się dowiadujemy z Berlina, Rentenbank zadysponuje $2^1/_2$ miljona marek na założenie banku, finansującego obligacje niemieckiego przemysłu. Przez to bank ten będzie rozporządzał czwartą częścią swego kapitału zakładowego, który ma wynosić 10 miljonów. Spłata obligacyj ma nastąpić w okresie trzech lat, przyczem będą one oprocentowane w wysokości 5%. Bank został założony dnia 30 września b. r. Przystąpienie do niego zgłosiło Berliner Stempelvereinigung.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10
Rządca drukarni L. K. Górski